

Wojciech ADAMCZYK

Poznań

Dziedzictwo IRE: współczesny model samoorganizacji dziennikarzy śledczych na świecie

Streszczenie: Artykuł jest próbą odpowiedzi na pytanie o wpływ modelu organizacyjnego Investigative Reporters and Editors na powstające od kilku dekad na całym świecie stowarzyszenia dziennikarzy śledczych. Autor omawia rozwój struktur zrzeszających reporterów dochodzeniowych w różnych państwach, w szczególności przyjętych przez nie form działania oraz celów. Rosnąca liczba oraz globalny charakter tego zjawiska prowadzi do instytucjonalizacji dziennikarstwa śledczego na świecie. Scharakteryzowane zostały w artykule wybrane organizacje, w szczególności te, które zaadaptowały model wypracowany przez IRE. W odniesieniu do pozostałych stowarzyszeń dziennikarskich autor wskazuje na przyczyny odrzucenia formuły wypracowanej przez amerykańskich muckrakerów.

Słowa kluczowe: dziennikarstwo śledcze, organizacje dziennikarskie, modele funkcjonowania, instytucjonalizacja, Investigative Reporters and Editors

We are in a golden age of investigative journalism

Sheila Coronel¹

*Since the beginning of the 21st century,
investigative journalism in Europe has been
undergoing a process of institutionalisation²*

Zacytowane powyżej stwierdzenie Sheili Coronel, byłej założycielki i szefowej The Philippine Center for Investigative Journalism (PCIJ), kierującej obecnie the Toni Stabile Center for Investigative Journalism, a od początku 2014 roku sprawującej również funkcję dziekana Academic Affairs w Columbia Journalism School może wydawać się zaskakujące. Od wielu bowiem lat liczne grono medioznawców oraz przedstawicieli mediów kreśli pesymistyczne wizje przyszłości tradycyjnego dziennikarstwa. Argumentem potwierdzającym tą tezę mają być między innymi znaczące redukcje zatrudnienia w całym przemyśle informacyjnym (*Who*, 2006)³.

¹ A. Schiffrin (2014), *Why we're living in the golden age of investigative journalism*, 31.08.2014, <http://www.salon.com>, 15.01.2015.

² R. Njotea (2012), *News-Fresh mapping of non-profit Investigative Journalism in Europe*, 26.03.2012, <http://www.journalismfund.eu>, 19.01.2015.

³ Jak podał „The Economist” z danych The Newspaper Association of America wynika, że tylko po między 1990 a 2004 rokiem liczba ludzi pracujących na etatach w przemyśle informacyjnym spadła o 18 procent (*Who*, 2006). W USA kryzys dotknął zarówno drukowane media codzienne (w 2008 roku

Podobnie sytuacja przedstawia się w przypadku *investigative journalism*. Znamion kryzysu w zakresie dziennikarstwa śledczego upatruje się w regularnie zmniejszającej się liczbie reporterów dochodzeniowych w newsroomach, mniejszej liczbie publikacji oraz w problemach z utrzymaniem stabilnej liczebności struktur zrzeszających dziennikarzy śledczych. Jako przykład podaje się sytuację jednej z najbardziej rozpoznawalnych organizacji – amerykańskiej Investigative Reporters and Editors. Według udostępnionych przez IRE danych wynika, że w latach 2003–2009 liczba jej członków zmniejszyła się z 5391 do 3695 osób, czyli o 30 procent. Dodatkowym argumentem ma być także coraz mniej zgłaszanych przez redakcje materiałów do nagrody Pulitzera w kategorii dziennikarstwo śledcze, gdzie odnotowano spadek o 40 procent (Walton, 2010)⁴.

Rozumiejąc powagę sytuacji nie sposób jednak nie dostrzec optymistycznych przesłanek poprawy sytuacji. Jedną z nich jest z pewnością rosnąca świadomość środowiska reporterów uprawiających tę trudną i odpowiedzialną formą dziennikarstwa, której przejawem są intensywne wysiłki na rzecz lepszej samoorganizacji. Wyrazem tego jest widoczny od drugiej połowy minionej dekady boom na powstające poza USA stowarzyszenia i organizacje zrzeszające reporterów dochodzeniowych. Od 2006 roku liczne i coraz lepiej zorganizowane tego typu struktury powstają w Europie, na Bliskim Wschodzie, w Azji i Afryce. Wzorowane w wielu przypadkach na doświadczeniach IRE przyczyniają się do instytucjonalizacji dziennikarstwa śledczego w świecie. Biorąc pod uwagę trudną sytuację mediów sprzyja to wzmocnieniu pozycji reporterów dochodzeniowych, prowadzi do budowania zaplecza prawnego, kształcenia kadr, tworzenia niezbędnych w tej pracy zasobów informacyjnych oraz powiązań komunikacyjnych pomiędzy funkcjonującymi w różnych krajach strukturami, współpracującymi niejednokrotnie przy realizacji śledztw o charakterze transgranicznym.

Kluczowym zadaniem wydaje się więc odpowiedź na kilka pytań badawczych korespondujących z postawioną w tytule artykułu tezą. Po pierwsze, czy model organizacyjny wprowadzony przez IRE daje się przenieść do środowisk dziennikarskich działających w państwach na innych kontynentach? Po drugie, na ile może on się sprawdzić w przypadkach tych krajów, gdzie nie ma tak długich tradycji *investigative reporting*, jak w USA? Po trzecie, jaką formułę działania przyjmują nowo powstałe struktury oraz jakie wyznaczają sobie cele do realizacji? I w jakim stopniu służą do instytucjonalizacji dziennikarstwa śledczego?

Do udzielenia odpowiedzi na powyższe problemy konieczna była kwerenda publikacji z tego zakresu oraz analiza danych udostępnianych w witrynach internetowych poszczególnych organizacji w różnych krajach. Biorąc jednak pod uwagę ograniczoną objętość tej publikacji, autor omówi poszczególne zagadnienia na przykładach wybranych struktur zrzeszających reporterów dochodzeniowych.

liczba zatrudnionych zmalała o 5900 osób, a w 2009 roku o następne 5200 osób), jak i media elektroniczne (w 2008 roku w lokalnych stacjach telewizyjnych pracę straciło 1200 osób, a w 2009 roku kolejnych 400 osób). W 2010 roku redukcje dotknęły także duże sieci telewizyjne – ABC zwolniło 400 pracowników, a CBS 70 (Walton, 2010; Kirchhoff, 2009; Johnston, 2009; Dorroh, 2009; *U.S.*, 2009).

⁴ Wzrost liczby członków IRE do 4000 osób odnotowano w 2010 roku, co było efektem intensywnych poszukiwań prowadzonych w całym środowisku (Walton, 2010).

* * *

Zasygnalizowane wcześniej rozbieżności w ocenie obecnej sytuacji oraz perspektyw rozwojowych dziennikarstwa śledczego na świecie nie mogą dziwić. Autorzy tych sądów, wywodzący się zarówno z grona medioznawców, jak i środowiska mediów, formułują własne opinie, wskazując w nich za podstawę różnorodne zjawiska. Nick Penniman, dyrektor i współzałożyciel „The Huffington Post Investigative Fund”, zapowiada w ciągu najbliższej dekady upadek dziennikarstwa dochodzeniowego w korporacjach medialnych (Drew, 2010). Krytyka postępowania tych ostatnich wydaje się często uzasadniona, bowiem do dziennikarstwa śledczego redakcje należące do wielkich koncernów odwołują się w sposób wybiórczy, szczególnie wtedy, gdy przynieść to może profity finansowe oraz rozgłos (Coronel, 2012a; Eijk, 2005). Bardziej optymistyczne oceny formułują zwolennicy poglądu, że w czasach kryzysu ekonomicznego, spadku zainteresowania mediami tradycyjnymi oraz malejącej rentowności takich przedsięwzięć to właśnie *investigative journalism* może być ratunkiem dla środków przekazu. Wskazują przy tym na coraz bardziej powszechny, globalny trend funkcjonujących poza głównym nurtem struktur non-profit, zarówno o charakterze redakcji, jak i organizacji zrzeszających reporterów dochodzeniowych (Stepp, 2006; Aucoin, 2007; Malkawi, 2009). W latach 2008–2013 liczba tego typu organizacji na świecie wzrosła z 39 do 107, a ich zasięg działania obejmuje 47 państw w Europie, Ameryce Północnej i Południowej, Azji i Afryce (Coronel, 2013). Zróżnicowała się również formuła ich działania. Z badań prowadzonych przez Davida Kaplana, dyrektora The Global Investigative Journalism Network, wynika, że obecnie są wśród nich centra informacyjne, instytucje szkoleniowe, stowarzyszenia zawodowe, ośrodki akademickie, organizacje pozarządowe, grupy realizujące granty oraz zespoły działające w sieci (Kaplan, 2013). Dynamicznie rozwijają się poza głównym nurtem mediów redakcje reporterów śledczych działające non-profit i publikujące w Internecie oraz udostępniające wyniki swoich dochodzeń tradycyjnym mediom mainstreamowym (Adamczyk, 2014). Istotne znaczenia dla funkcjonowania reporterów dochodzeniowych mają również organizacje zrzeszające dziennikarzy dochodzeniowych zarówno o zasięgu krajowym, jak i międzynarodowym. Jak zauważył Rafael Njotea, obserwowany w Europie od kilkunastu lat proces instytucjonalizacji dziennikarstwa śledczego może przynieść wymierne korzyści.

„Ewolucja oznacza krok naprzód dla europejskich dziennikarzy śledczych i wpływa na szybkie powstawanie ośrodków i organizacji dziennikarstwa śledczego w państwach europejskich oraz na zwiększanie liczby powstających ponadnarodowych materiałów śledczych” (Njotea, 2012).

Powstające licznie w ostatnich latach tego typu struktury bazują w dużej mierze na doświadczeniach amerykańskich pierwowzorów, które swoją pozycję budują od kilku dekad. Warto przypomnieć, że pierwsza organizacja śledcza funkcjonująca non-profit powstała w 1969 roku w Waszyngtonie. Fund for Investigative Journalism został założony przez Philipa M. Sterna. Twórca funduszu chciał udowodnić, że dziennikarstwo dochodzeniowe wsparte nawet niewielkimi sumami pieniędzy od darczyńców może działać skutecznie i z korzyścią dla opinii publicznej. Zdaniem P. M. Sterna pomoc finansowa dla zdeterminowanych reporterów stanowiła zachętę do prowadzenia śledztw, które mogły przynieść bardzo dobre wyniki w walce przeciw rasizmowi oraz różnym prze-

jawom patologii – ubóstwu, znowie korporacji i korupcji na szczytach władzy (*About us*). Dowodem na to była między innymi publikacja autorstwa Seymoura Hersha, poświęcona masakrze 567 mieszkańców wietnamskiej wioski My Lai w 1968 roku. Jej powstanie zostało w całości sfinansowane z dwóch stosunkowo niewielkich grantów (Adamczyk, 2008, s. 124; *Shaking*, 2003, s. 337–352; Kaplan, 2013).

Archetypem wielu współczesnych organizacji zrzeszających reporterów śledczych była jednak The Investigative Reporters and Editors (IRE). Stanowi ona dobry przykład skutecznej realizacji tego typu przedsięwzięcia powstałego z oddolnej inicjatywy samych dziennikarzy, których zamiarem było przede wszystkim doskonalenie procedur i technik dochodzeniowych oraz kształcenie reporterów prowadzących śledztwa. Myrta Pulliam, Harley Bierce, Paul Williams i Ron Koziol, wsparci przez grono zaprzyjaźnionych amerykańskich muckrakerów, powołali do życia w roku 1975 IRE. Akronim powstały z nazwy organizacji oznacza w języku angielskim gniew, co miało najlepiej oddawać nastawienie reporterów śledczych, oburzonych opisywanymi aferami. W ciągu kilku dziesięcioleci istnienia IRE skutecznie wypełnia swoją misję. W szczególności zajmuje się ochroną prawną reporterów dochodzeniowych, zwłaszcza wtedy, gdy same redakcje nie są w stanie tego uczynić lub gdy sprawa dotyczy freelancerów pozostających bez stałego zatrudnienia. Ważnym celem działania jest również promowanie standardów zawodowych wśród osób zajmujących się prowadzeniem śledztw, co ma budować etos środowiska i wpływać na utrwalanie zaufania do samych dziennikarzy. Od lat jednym z kluczowych aspektów funkcjonowania IRE jest działalność szkoleniowa. Sprowadza się ona przede wszystkim do kształcenia reporterów w zakresie technik pozyskiwania informacji, ochrony informatorów, wykorzystywania nowoczesnych technologii informacyjnych. Prowadzącym dochodzenia IRE umożliwia również dostęp do baz danych, ułatwiających wyszukiwanie trudno dostępnych treści (*Our*). W tym celu IRE uruchomiło Resource Center, udostępniające artykuły i informacje filmowe oraz stworzyło Database Library, która dysponuje danymi dotyczącymi instytucji rządowych. Od 1989 roku wspólnie ze Szkołą Dziennikarstwa Uniwersytetu stanu Missouri prowadzony jest program pod nazwą National Institute for Computer-Assisted Reporting (NICAR), w ramach którego organizowane są szkolenia z zakresu dziennikarstwa śledczego i udostępniane są bazy danych. Wsparciem dla dziennikarzy monitorujących przepływ pieniędzy podczas kampanii wyborczych jest Campaign Finance Information Center. Począwszy od 1976 roku IRE organizuje coroczną konferencję poświęconą *investigative journalism*, w której uczestniczą dziennikarze śledczy z całego świata. Od 1979 roku IRE przyznaje swoje nagrody dla reporterów dochodzeniowych, a wspólnie z The National Institute for Computer-Assisted Reporting, Missouri School of Journalism i The Knight Chair in Journalism z Uniwersytetu Stanowego w Arizonie jest fundatorem Philip Meyer Journalism Award. Na działalność wydawniczą organizacji składa się dwumiesięcznik „The IRE Journal” oraz patronat nad magazynem internetowym „Uplink”, wydawanym przez The National Institute for Computer-Assisted Reporting (Hunter, 1996; Sterling, 2009, s. 795).

Śledztwo pod nazwą The Arizona Project stanowi również wzór współczesnych dochodzeń prowadzonych przez I-Teamy w różnych regionach świata. Współpraca 36 muckrakerów z 28 różnych redakcji była w owym czasie przykładem bez precedensu w amerykańskich mediach, także pod względem skali przedsięwzięcia. Wielomiesięczne

śledztwo zakończono w grudniu 1976 roku, a już w lutym następnego roku rozpoczęto publikację cyklu dwudziestu trzech materiałów. Odkrywały one kulisy działania przestępczości zorganizowanej, które doprowadziły do tragicznej śmierci 2 czerwca 1976 roku Dona Bolles'a, jednego z członków-założycieli IRE. Dziennikarz „The Arizona Republic” został podstępnie zwabiony na spotkanie z informatorem, by w końcu zginąć w eksplozji swojego samochodu, w którym podłożono bombę (Aucoin, 2005, s. 142–170; Baggi, 2011).

W ocenie dokonań IRE medjoznawcy są zgodni – to jedna z kluczowych organizacji w środowisku *investigative journalism*, wyznaczająca ogólnościatowe trendy i stanowiąca wzór dla wielu podobnych inicjatyw w innych państwach. James L. Aucoin, autor *The Evolution of American Investigative Journalism* nie ma wątpliwości, że właśnie IRE doprowadziło do instytucjonalizacji dziennikarstwa śledczego w amerykańskich mediach.

„Rozwój IRE w latach 80. pozwolił na upowszechnienie w redakcjach w całym kraju umiejętności dochodzeniowych, promowania praktyki i utrwalania standardów zwiększających zaufanie do dziennikarstwa śledczego” (Aucoin, 2005, s. 13).

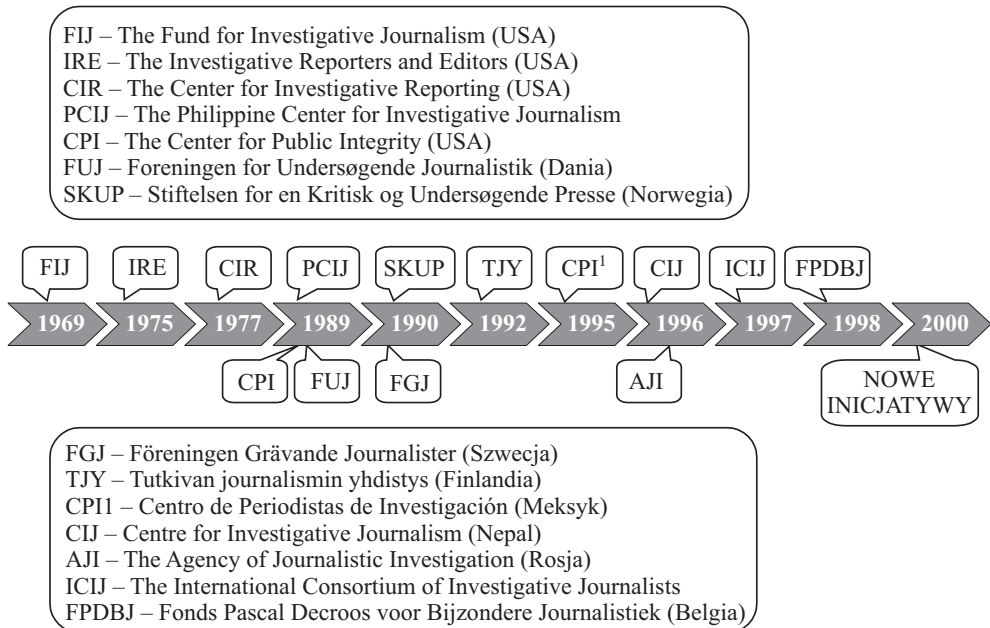
Podobnego zdania są autorzy opracowania zatytułowanego *Investigative Journalism in the USA and Sweden: Lessons to Low Countries*, przygotowanego na zlecenie Vereniging van Onderzoeksjournalisten (VVOJ), czyli Holendersko-Flamandzkiego Stowarzyszenia Dziennikarzy Śledczych. W ich opinii długa historia IRE, rozmiary organizacyjne oraz możliwości finansowe ułatwiły profesjonalizację dziennikarstwa w USA w zakresie i na skalę, która nie miała precedensu w żadnym innym kraju.

„Międzynarodowy wpływ IRE jest większy niż jego formalna rola. Stowarzyszenie ma kilkuset zagranicznych członków, wielu z nich to pionierzy, którzy zakładali podobne organizacje w swoich krajach. Zarówno Grävande Journalister w Szwecji i VVOJ są przykładami stowarzyszeń założonych przez członków IRE. Są one wzorowane na IRE, w tym w zakresie corocznych konferencji, szkoleń dla średnio zaawansowanych reporterów, nagród za najlepsze publikacje śledcze i permanentnej troski o dostęp do informacji publicznej” (Eijk, 2003, s. 27).

Mark Feldstein jest również zwolennikiem poglądu na rolę IRE w instytucjonalizacji dziennikarstwa śledczego, jednak w gronie prekursorów tego zjawiska umieścił również dwie inne organizacje – The Center for Investigative Reporting i The Fund for Investigative Journalism (Feldstein, 2006, s. 7).

Jak zauważa Guia Regina Baggi, 1989 rok to ważna data dla dziennikarstwa śledczego w Europie. Poszukujący odpowiedniego modelu organizacyjnego i formuły funkcjonowania reporterzy dochodzeniowi decydują się na powielenie wzorca określonego przez IRE. Dowodem są powstające w latach 90. kolejne stowarzyszenia w Danii, Szwecji, Norwegii i Finlandii (Baggi, 2011, s. 1–2). W 1989 roku w oparciu o ten sam wzorzec utworzono również The Philippine Center for Investigative Journalism, które bardzo szybko pokazało, że w takiej formule organizacyjnej możliwe jest przeprowadzenie skutecznego śledztwa nawet wobec skorumpowanego prezydenta (Møller, Jackson, 2002). Następnym kluczowym momentem w rozwoju struktur tego środowiska to początek nowego stulecia. Wówczas to z inicjatywy Branta Houstona, dyrektora IRE oraz Nilsa Mulvada,

Wykres 1. Rozwój organizacji dziennikarzy śledczych na świecie w latach 1969–2000



Źródło: Opracowanie własne⁵.

dyrektora Danish Institute for Computer-Assisted Reporting, zorganizowano pierwszą Global Investigative Journalism Conference. Począwszy do 2003 roku, czyli kolejnej konferencji GIJN w Kopenhadze, tworzono globalną sieć organizacji dziennikarzy śledczych działających non-profit. W konferencjach zorganizowanych w latach 2001–2013 uczestniczyło ponad 5000 dziennikarzy ze stu państw. Obecnie w ramach GIJN działa ponad sto organizacji z 46 krajów świata (*About*). Warto wspomnieć, że kolejne, powstające także w Europie Środkowej i Wschodniej struktury, zrzeszające reporterów dochodzeniowych, wzorowały się na doświadczeniach IRE – Romanian Investigative Journalism Centre, węgierskie Átlátszó czy łotewskie Baltic Centre for Investigative Journalism (Baggi, 2011, s. 1–2). Charles Lewis w boomie na nowo powstające organizacje śledcze działające w formule non-profit, obserwowanym od 2006 roku, dopatruje się następnego cyklu tak zwanego modelu muckrakingu, opisanego przez Marka Feldsteina (Lewis 2007; Lewis 2007a). Kolejna fala rozwojowa dziennikarstwa śledczego uaktywniła jednocześnie reporterów z innych kontynentów. W Ameryce Południowej pierwsza dziennikarska organizacja śledcza powstała w Meksyku już w 1996 roku, a była nią Periodistas de Investigación. Na kolejne trzeba było czekać do pierwszej dekady XXI wieku. W 2002 roku w Brazylii utworzono Associação Brasileira de Jornalismo Investigativo (ABRAJI), a w następnych latach podobnie działające zrzeszenia powstały w Kolumbii,

⁵ Nowe inicjatywy na wykresie oznaczają organizacje dziennikarstwa śledczego powstałe od 2000 roku. Zestawienie stowarzyszeń i fundacji utworzonych w tym okresie można znaleźć na <http://www.journalismfund.eu/investigative-journalism-europe>.

Chile i Argentynie. Z kolei w Afryce powołano do życia The Forum for African Investigative Reporters (Sterling, 2009, s. 797).

Tworzeniu krajowych struktur organizacyjnych zrzeszających reporterów dochodzeniowych towarzyszyło powstawanie ponadnarodowych formuł współpracy. W 1997 roku powstało The International Consortium of Investigative Journalists jako projekt Center for Public Integrity, który miał wspierać śledztwa o ponadgranicznym charakterze. Obecnie ta platforma współpracy o globalnym charakterze zrzesza 185 reporterów śledczych z 65 państw na świecie. Działając non-profit nie tylko umożliwia prowadzenie zakrojonych na szeroką skalę dochodzeń o międzynarodowym zasięgu, ale również odgrywa ważną rolę w zbliżaniu dziennikarzy z różnych krajów. Poza GIJN i ICIJ strukturą o ponadpaństwowym wymiarze jest także Investigative News Network. Do jej powstania doszło 1 lipca 2009 roku, gdy liderzy 20 organizacji non-profit dziennikarstwa śledczego po trzydniowych obradach postanowili przyjąć dokument pod nazwą *Pocantico Declaration*, powołujący formalnie INN. Do głównych celów działalności zaliczono współpracę wydawniczą, administracyjną oraz finansową (Lewis, 2009). Obecnie INN zrzesza około 70 organizacji śledczych (Coronel, 2012b).

Poszukiwanie archetypów europejskich organizacji dziennikarzy śledczych oraz tych tworzonych na innych kontynentach wprost prowadzi do USA. Po pierwsze dlatego, że to właśnie w środowisku amerykańskich muckrakerów wypracowano formułę współdziałania, przeniesioną później do innych państw i implementowaną w funkcjonowaniu nowo tworzonych struktur. Była ona odpowiedzią na wyzwania oraz oczekiwania wobec reporterów dochodzeniowych, jakie pojawiły się w okresie po aferze Watergate. Chodziło między innymi o poprawę jakości prowadzonych kolejnych dochodzeń, które od czasów wspomnianego skandalu za sprawą Williama Lewisa Safire były deprecjonowane za sprawą dodawanego do nazwy przyrostka „gate”. Dało to początek globalnemu zjawisku „gatemanii” i nie najlepiej przysłużyło się dziennikarstwu śledczemu (Adamczyk, 2013). Po drugie, doświadczenia amerykańskie były dowodem na to, że muckraking nieuznawany przez część środowiska oraz niektórych badaczy mediów za odrębną formę uprawiania dziennikarstwa musiał wypracować własną tożsamość. Konieczna stała się częściowa redefinicja pojęcia reportera dochodzeniowego, który z czasem, głównie z powodów ekonomicznych oraz coraz wyższego ryzyka kosztownych i wizerunkowo szkodliwych dla redakcji procesów prawnych zmuszony został do samodzielnego poszukiwania nowych źródeł finansowania swojej pracy (Baggi, 2011, s. 8–9; Eijk, 2005, s. 12–25; Gruen 2014, s. 4–5). Działalność non-profit, bo o niej mowa, związana była jednak z wymogiem stworzenia choćby w minimalnym stopniu formuły organizacyjnej. Dlatego właśnie struktury zrzeszające dziennikarzy śledczych stały się tak pożądane. W kolejnych dekadach ich znaczenie rosło, bowiem na sile przybrały nowe zjawiska w świecie mediów, przede wszystkim dziennikarstwo obywatelskie oraz dziennikarstwo on-line. W obu przypadkach prowadzenie dochodzeń w formule non-profit wymuszało na środowisku wypracowanie wspólnych standardów oraz form wsparcia dla tych, którzy nie mogli liczyć na pomoc silnych ekonomicznie redakcji. Po trzecie wreszcie, kopiowanie wzorców amerykańskich było uzasadnione, ponieważ trwałość przyjętych tam rozwiązań organizacyjnych w tak trudnych dla tradycyjnego dziennikarstwa czasach oraz niewątpliwe sukcesy stały się najlepszą gwarancją jakości. Bazując na sprawdzonych przez kilka dziesięcioleci doświadczeniach organizacyjnych muckrakerów z USA dziennikarze z innych kontynentów mogli

owo *know-how* przenieść na rodzimy grunt bez większego ryzyka, dopasowując zapożyczone schematy do istniejących realiów działania mediów w poszczególnych krajach.

Pierwowzorem dla licznych organizacji dziennikarstwa śledczego było IRE. Z pewnością wzór ten wykorzystano przy tworzeniu w grudniu 1989 roku duńskiego Foreningen for Undersøgende Journalistik. Stowarzyszenie powstało podczas seminarium, w którym jako główny prelegent uczestniczył Rick Tulsy, dwukrotny zdobywca nagrody Pulitzera. Zaproszenie go w tej roli było dowodem na to, jaki model organizacyjny muckrakerzy z Danii preferowali w owym czasie. W szczególności, jak przyznają, wzorowali się na IRE, dlatego też priorytetem w ich działalności stało się przeniesienie na rodzimy grunt metod i umiejętności dziennikarskich wypracowywanych latami w USA. W latach 90. przedstawiciele FUJ, Nils Mulvad i Flemming Svith, pod wpływem doświadczeń zebranych podczas warsztatów zorganizowanych przez IRE, postanowili założyć Foreningen for Computerstøttet Journalistik, czyli stowarzyszenie promujące coraz bardziej powszechny wśród reporterów sposób prowadzenia dochodzeń przy zastosowaniu technik tak zwanego *computer-assited journalism*. W konsekwencji w 1999 roku wspomniani dziennikarze powołali do życia The Danish Institute for Computer-Assisted Reporting (DICAR), wzorowany na działającym pod auspicjami IRE NICAR, czyli The National Institute for Computer-Assisted Reporting. Wspólnym przedsięwzięciem DICAR oraz IRE była organizacja w 2001 roku pierwszej Global Investigative Journalism Conference w Kopenhadze, w której uczestniczyło blisko 350 reporterów śledczych z całego świata (Baggi, 2011, s. 33).

W państwach skandynawskich model wypracowany przez IRE przejęto także przy tworzeniu szwedzkiego Föreningen Grävande Journalister. Jak twierdzi Torbjörn von Krogh, w 1989 roku podczas seminarium poświęconego tematyce szeroko pojętego dziennikarstwa śledczego pięciu reporterów postanowiło wykorzystać doświadczenia IRE w zakresie osiągania korzyści płynących z organizacji konferencji i utrzymywania bliskich związków z uniwersytetami. Föreningen Grävande Journalister formalnie powstało w 1990 roku. Obecnie stowarzyszenie liczy około 1000 członków. Co ciekawe, Bo G. Andersson, Ulla Hagberg, Anders Löwenberg, Per Trehörning i Torbjörn von Krogh, czyli założyciele tej organizacji, byli wcześniej członkami IRE. T. von Krogh był w połowie lat 80. na stypendium w siedzibie IRE i swoje obserwacje zawarł w publikacjach zamieszczonych w magazynie szwedzkim „Journalisten”. W jednym z tekstów zasugerował wprost kierunek poszukiwań inspiracji przy samoorganizowaniu się rodzimego środowiska dziennikarzy śledczych pytając retorycznie: „Dlaczego wszyscy reporterzy mają odkrywać to na własną rękę? Dlaczego nie uczyć się od siebie, zamiast powtarzać już popełnione błędy?”. Na tak sformułowane przez siebie pytanie udzielił również bezpośredniej odpowiedzi, podając adres IRE (Krogh, 2003, s. 44–45). Istotne jest również to, co z działalności amerykańskich muckrakerów można było przenieść na grunt szwedzki. W raporcie podsumowującym swój wyjazd stypendialny T. von Krogh wskazał następujące elementy:

- 1) wzajemne wsparcie reporterów śledczych;
- 2) bliska współpraca z uniwersytetem, budująca stabilność organizacyjną;
- 3) działalność stowarzyszenia ma być skoncentrowana na budowaniu znaczenia dziennikarstwa śledczego oraz skoncentrowaniu uwagi na małych i średnich organizacjach zajmujących się tą formą;

4) przeniesienie na grunt szwedzki nastawienia charakterystycznego w działaniach amerykańskich muckrakerów zrzeszonych w IRE, czyli praca w poczuciu obowiązku kontroli zarówno publicznych, jak i prywatnych ośrodków władzy (Krogh, 2003, s. 48).

Warto również wskazać na pewną analogię między doświadczeniami duńskimi a szwedzkimi w początkach działalności obu struktur. Organizatorzy konferencji z 1989 roku również jednym z kluczowych prelegentów uczynili przedstawiciela IRE, a był nim Steve Weinberg, ówczesny dyrektor wykonawczy tej organizacji. Anders Löwenberg, autor podręcznika dla szwedzkich reporterów dochodzeniowych przejął definicję *investigative journalism* zaproponowaną przez długoletniego członka IRE, Roberta Greena, która znalazła się wcześniej w wydanym przez to stowarzyszenie *The Reporters Handbook* (Krogh, 2003, s. 52). Naśladując doświadczenia IRE szwedzka organizacja nawiązała bliski kontakt z wydziałem dziennikarstwa z University of Stockholm, który dostarczył sprzęt komputerowy, udostępnił pomieszczenia oraz zatrudnił w roli wykładowcy jednego z reporterów. Podobnie jak IRE także Föreningen Grävande Journalister postanowiło nagradzać najlepsze materiały śledcze nagrodą „golden shovel” (złota szufła), natomiast dla przedstawicieli kadry kierowniczej promujących w swoich redakcjach dziennikarstwo śledcze ustanowiono kolejne wyróżnienie pod nazwą „The golden dynamo” (Krogh, 2003, s. 54). Innym przykładem pozytywnego naśladownictwa było utworzenie kwartalnika „Scoop”, zajmującego się szeroko pojętą edukacją wśród dziennikarzy szwedzkich. Więcej informacji na temat edukacyjnych przedsięwzięć FGJ można znaleźć w artykule Bo G. Anderssona zatytułowanym *The educational role of Grävande Journalister*. Wśród nich było między innymi wydanie w 1993 roku *EG-handboken. Källor och tips för reportrar och andra nyfikna*, czyli podręcznika dla dziennikarzy oraz uruchomienie dwa lata później *Grävinstitutet* – Instytutu Dziennikarstwa Śledczego (Andersson, 2003, s. 53–66).

Innymi organizacjami w Europie, bazującymi na modelu wypracowanym przez IRE są: the Swiss Investigative Reporters' Network, flamandzko-holenderskie stowarzyszenie Vereniging van Onderzoeksjournalisten (VVOJ) oraz niemieckie Netzwerk Recherche (Baggi, 2011, s. 34; Eijk, 2005, s. 27). Holendersko-flamandzkie stowarzyszenie Vereniging van Onderzoeksjournalisten (VVOJ) powstało 26.02.2002 roku w Amsterdamie. Inspiracją dla założycieli była wspomniana wcześniej pierwsza konferencja Global Investigative Journalism Conference w Kopenhadze z 2001 roku. Analogie w działaniu VVOJ i IRE widoczne są przede wszystkim w inicjowanych przedsięwzięciach: szkoleniach, kursach i warsztatach przygotowywanych z myślą o dalszej profesjonalizacji środowiska dziennikarzy śledczych. Podobieństw jest oczywiście więcej. Tak samo jak IRE holendersko-flamandzkie stowarzyszenie organizuje konferencje dziennikarstwa śledczego – w latach 2003–2013 odbyło się ich aż 11. Za najlepsze materiały muckrakerskie przyznawana jest nagroda. Stowarzyszenie wydaje również rocznik zawierający zbiory publikacji śledczych oraz materiałów szkoleniowych dotyczących technik niezbędnych w pracy reporterskiej. Pewnym novum są zajęcia prowadzone dla członków organizacji o najkrótszym stażu w zawodzie, osobne dla freelancerów oraz dziennikarzy mediów lokalnych i regionalnych podejmujących w swojej pracy wątki śledcze. Podobnie, jak inne organizacje tego typu, VVOJ działa non-profit⁶. Niemiecka organizacja dziennikarzy do-

⁶ Vereniging van Onderzoeksjournalisten, <http://www.vvoj.nl>, 14.01.2015.

chodzeniowych *Netzwerk Recherche* również nie ukrywa swojego źródła inspiracji, jaką była działalność IRE. Podobieństw w działalności obu struktur doszukiwać się można w obszarach edukacji, inicjatyw służących poprawie profesjonalizmu reporterów prowadzących śledztwa, doradztwa dla osób wchodzących do zawodu (tak zwanego mentoringu), wymiany informacji oraz budowania platform w sieci z zasobami i bazami danych niezbędnymi w codziennej pracy (Müller, 2010; Eijk, 2005, s. 94). *Netzwerk Recherche* co roku przyznaje nagrodę w kategorii dziennikarstwa śledczego oraz utrzymuje bliskie kontakty z organizacjami tego typu, między innymi w zakresie wymiany międzynarodowej. Prowadząc działalność w formule non-profit deklaruje polityczną niezależność od ośrodków władzy⁷.

Poza Europą jedną z organizacji wzorujących się na IRE była *The Philippine Center for Investigative Journalism (PCIJ)*. Zdaniem Branta Houstona organizacja ta od momentu swojego powstania stanowi modelowy przykład centrum dziennikarstwa śledczego dla analogicznych struktur tworzonych na całym świecie (Houston, 2008). Założona przez dziewięciu reporterów śledczych dysponujących kapitałem początkowym w wysokości zaledwie kilkuset dolarów uzyskała zasłużony rozgłos. A wszystko to za sprawą ośmiomiesięcznego dochodzenia dziennikarskiego dotyczącego korupcji ówczesnego prezydenta Filipin Josepha Estrady. Trzy pierwsze upublicznione przez PCJI raporty w tej sprawie stały się podstawą do wszczęcia procedury impeachmentu wobec głowy państwa, który po decyzji Sądu Najwyższego ze stycznia 2001 roku odszedł z urzędu (Møller, 2002; Kaplan, 2013, s. 16)⁸. Wpływy IRE dostrzec można również w działalności meksykańskiej organizacji dziennikarzy śledczych *Periodistas de Investigación*. Powstała ona w stolicy Meksyku we wrześniu 1996 roku. Wśród założycieli było aż pięciu członków IRE pochodzących z tego państwa. Po zaledwie rocznej działalności organizacja liczyła ponad 150 członków, w tym również rekrutowanych z Puerto Rico, Brazylii, Kolumbii i Argentyny. Podobnie jak IRE, *Periodistas de Investigación* promuje dziennikarstwo śledcze w redakcjach w całej Ameryce Łacińskiej. PI organizuje również warsztaty i konferencje dla reporterów dochodzeniowych. W ofercie organizacji jest wydawany raz na dwa miesiące biuletyn oraz archiwum opublikowanych materiałów śledczych. O bliskich związkach z amerykańskim pierwowzorem świadczy informacja zawarta na głównej stronie witryny internetowej – „*Periodistas de Investigación* esta relacionado con *Investigative Reporters and Editors*” (*Periodistas*). Drugim stowarzyszeniem na terenie Ameryki Południowej, zorganizowanym w oparciu o model wypracowany przez IRE, jest *Associação Brasileira de Jornalismo Investigativo* (Kaplan, 2013, s. 31; Rodrigues, 2008). Wspierana finansowo przez *The Knight Center for Journalism* organizacja powstała w 2002 roku na fali oburzenia po zabójstwie Tima Lopesa, reportera telewizyjnego, zajmującego się sprawą dziecięcej prostytucji i handlu narkotykami na terenie fawel w Rio de Janeiro (Soares, 2003). Obecnie ABRAJI jest jedną z najliczniejszych tego typu struktur dziennikarzy śledczych na świecie, liczy bowiem ponad 3000 członków (Kaplan, 2013, s. 45).

⁷ *Netzwerk Recherche*, <http://netzwerkrecherche.org>, 11.01.2015.

⁸ *The Philippine Center for Investigative Journalism*, <http://pcij.org>, 11.01.2015; *The Philippine Center for Investigative Journalism*, World Bank, <http://sitesources.worldbank.org>, 11.01.2015.

W przedstawionych powyżej przykładach organizacji śledczych wzorujących się na doświadczeniach IRE wskazać można liczne analogie w działaniu. Elementami przeniesionymi na rodzimy grunt są przede wszystkim kwestie organizacyjne – formuła stowarzyszenia, funkcjonowanie non-profit, deklarowana niezależność od władz politycznych. Drugą grupę podobieństw stanowią zbliżone cele działania – promowanie dziennikarstwa śledczego w środowisku ludzi mediów oraz podejmowanie wysiłków na rzecz poprawy profesjonalizmu reporterów dochodzeniowych. Trzecim obszarem, w którym zaobserwować można wzorowanie się na IRE jest szeroko zakrojona akcja edukacyjna, wychodząca niejednokrotnie poza granice państwa. W tej grupie podejmowanych przedsięwzięć znaleźć można zarówno warsztaty, seminaria, konferencje, jak i działalność wydawniczą, tworzenie kodeksów etycznych reporterów śledczych oraz udostępnianie baz danych dla dziennikarzy prowadzących dochodzenia. Naśladując pierwowzór swoich struktur, wspomniane stowarzyszenia wspierają również dochodzenia dziennikarskie, a gdy jest to konieczne, oferują opiekę prawną.

Część organizacji dziennikarstwa śledczego, głównie z obszaru Europy Środkowej i Północnej, zdecydowała się wykorzystać doświadczenia IRE, ale po adaptacji do krajowych tradycji. Struktury te nie starają się w sposób wierny odtwarzać drogi, którą przeszło amerykańskie stowarzyszenie.

„[...] w procesie dyfuzji nowo powstałe stowarzyszenia przystosowały również główne cechy IRE do własnej kultury dziennikarskiej. Bardzo ciekawa jest, na przykład, kwestia dotycząca nazwy tych organizacji czy przyjęcia terminu «investigative»” (Baggi, 2011, s. 35).

Dla przykładu, utworzona w Norwegii w 1990 roku *Stiftelsen for en Kritisk og Undersøgende Presse* (SKUP) w przeciwieństwie do wielu innych organizacji przyjęła formułę fundacji, choć przecież pośrednio, bazując na doświadczeniach szwedzkich reporterów dochodzeniowych, mogła zastosować rozwiązania wzorowane na IRE. Ponadto SKUP nie wydaje regularnie własnego czasopisma (pomysł zarzucono, gdy okazało się to zbyt kosztowne i czasochłonne)⁹.

W państwach byłego bloku socjalistycznego oraz w organizacjach zrzeszających arabskich czy afrykańskich reporterów model IRE nie mógł być przyjęty przede wszystkim z powodu braku tradycji dziennikarstwa śledczego oraz możliwości finansowania działalności tych struktur w formule non-profit¹⁰. Bez wątpienia na przeszkodzie stanęły też odmienności kulturowe i ograniczone możliwości działania mediów w sferze kontroli ośrodków władzy i biznesu. Amerykańskiego wzorca nie przejęły również działające w Wielkiej Brytanii *the Centre for Investigative Journalism* (CIJ) oraz *Bureau of Investigative Journalism* (TBIJ). To ostatnie, choć formalnie ma status organizacji non-profit, to jednak zbudowane jest na wzór spółki i działa jak dom produkcyjny (Baggi, 2011, s. 72).

⁹ *Stiftelsen for en Kritisk og Undersøgende Presse*, <http://www.skup.no>, 1.02.2015. Dick van Eijk podaje 1991 rok jako moment formalnego utworzenia SKUP (Eijk, 2005, s. 133).

¹⁰ Wyjątkiem może być w grupie byłych państw socjalistycznych stowarzyszenie *the Romanian Centre for Investigative Journalism*, które podaje model IRE jako jedno z kilku źródeł inspiracji w momencie tworzenia swoich struktur (Baggi, 2011, s. 49).

Wykres 2. Model IRE w działalności organizacji dziennikarzy śledczych

Model IRE		
Organizacje wzorujące się na IRE: 1. Foreningen af Undersøgende Journalistik 2. Föreningen Grävande Journalister 3. the Swiss Investigative Reporters' Network 4. Vereniging van Onderzoeksjournalisten (VVOJ) 5. Netzwerk Recherche 6. Periodistas de Investigación	Organizacje, które przystosowały doświadczenia IRE do kultury dziennikarskiej w swoich krajach: 1. Stowarzyszenia dziennikarzy śledczych w państwach Europy Północnej i Środkowej	Organizacje nie bazujące na IRE: 1. the Centre for Investigative Journalism (Cu) 2. Bureau of Investigative Journalism (TBIJ) 3. Stowarzyszenia dziennikarzy śledczych w byłych państwach socjalistycznych w Europie – np. Balkan Investigative Reporting Regional Network (BIRN), Bulgarian Investigative Journalism Center (BIJC)

Źródło: Opracowanie własne na podstawie (Baggi, 2011; Eijk, 2005).

Konkludując, należy docenić wpływ IRE na rozwój w różnych regionach świata idei samoorganizacji środowiska dziennikarzy śledczych. Upowszechnienie modelu wypracowanego przez amerykańskich muckrakerów przyczyniło się nie tylko do wzmocnienia pozycji tej grupy zawodowej, ale również miało znaczenie w kształtowaniu poczucia odrębności i własnej tożsamości. Przejmowanie wzorców przyczyniło się jednocześnie do promowania właściwych postaw etycznych i kultury w zakresie warsztatu. Jak zauważył James Aucoin, organizacje takie jak IRE mogą wpływać na przestrzeganie standardów wśród dziennikarzy śledczych tylko poprzez edukację i wzajemne oddziaływanie reporterów (Aucoin, 2005, s. 202). Rozprzestrzenianie się idei instytucjonalizacji struktur muckrakerskich należy uznać obecnie za trend globalny, choć w wielu przypadkach ich powstanie nie było inspirowane doświadczeniami IRE. Część organizacji, z różnych przyczyn, wybrała własną drogę funkcjonowania, dopasowaną do możliwości, tradycji i kultury dziennikarskiej. O trafności dokonanego wyboru zdecydują najbliższe dekady. Nie jest wykluczone, że pod wpływem nowych doświadczeń oraz sytuacji na rynku mediów obserwować będziemy dalszy rozwój instytucjonalny struktur muckrakerskich, a nawet doskonalenie obecnych modeli działania.

Bibliografia

- About*, Global Investigative Journalism Network, www.gijn.org, 2.02.2014.
- About us*, The Fund for Investigative Journalism, <http://www.fij.org>, 2.07.2008.
- Adamczyk W. (2008), *Amerykańskie archetypy dziennikarstwa śledczego*, Poznań.
- Adamczyk W. (2013), „*Gatemanía*” jako przykład tabloidyżacji śledztw dziennikarskich, „Środkowoeuropejskie Studia Polityczne”, nr 1.
- Adamczyk W. (2014), *Dziennikarstwo śledcze w formule non profit: ryzykowny eksperyment czy naturalna alternatywa?*, „Przegląd Politologiczny”, nr 2.

- Andersson B. G. (2003), *The educational role of Grävande Journalister*, w: *Investigative Journalism in the US and Sweden. Lessons to the low countries*, red. D. van Eijk, VVOJ, Amsterdam.
- Aucoin L. (2005), *The Evolution of American Investigative Journalism*, University of Missouri Press.
- Baggi G. R. (2011), *Nonprofit Investigative Journalism in Europe: Motives, Organisations and Practices*, Hamburg.
- Coronel S. S. (2012a), *Opera, game theory and investigative journalism*, w: *Business models for watchdog reporting*, 29.03.2012, <http://watchdog-watcher.com>, 18.08.2013.
- Coronel S. S. (2012b), *Will the nonprofit bubble burst?*, 1.04.2012, WatchDogWatcher.com, 22.03.2013.
- Coronel S. S. (2013), *A hundred muckraking centres bloom*, 22.01.2013, Global Investigative Reporting, WatchDogWatcher.com, 22.03.2013.
- Dorroh J. (2009), *Statehouse Exodus*, „American Journalism Review”, April/May.
- Drew J. (2010), *The New Investigators. Nonprofits are breaking new ground. Can they sustain themselves?*, „Columbia Journalism Review”, May/June.
- van Eijk D. ed. (2003), *Investigative Journalism in the US and Sweden. Lessons to the low countries*, VVOJ Amsterdam.
- van Eijk D. (red.) (2005), *Investigative Journalism In Europe*, VVOJ, Amsterdam.
- Feldstein M. (2006), *A Muckraking Model. Investigative Reporting Cycles in American History*, „The Harvard International Journal of Press/Politics”, nr 11(2).
- Gruen A. (2014), *A Brief History of Investigative Journalism*, w: *Accountability Journalism in the Digital Age Web Appendices*, University of Cambridge, Working Papers May.
- Houston B. (2008), *Beacons of Hope: Investigative Journalism Centers. Training and support for investigative journalists are increasing, and collaborative projects are happening worldwide*, Nieman Reports, Spring, vol. 62, nr 1.
- Hunter M. (1996), *Moment of Truth at IRE*, „Columbia Journalism Review”, July/August.
- Johnston C. (2009), *Welcome to the Jungle: Journalists, meet the all-or-nothing job market*, „Columbia Journalism Review”, 22.05.2009.
- Kaplan D. E. (2013), *Global Investigative Journalism: Strategies for Support. A Report to the Center for International Media Assistance*, Second Edition, Washington DC, January 14.
- Kirchhoff S. M. (2009), *The U.S. Newspaper Industry in Transition*, 8.07.2009, Congressional Research Service, 7-5700, www.crs.gov, 9.11.2012.
- von Krogh T. (2003), *Lessons from Sweden – An Association to learn from*, w: *Investigative Journalism in the US and Sweden. Lessons to the low countries*, red. D. van Eijk, VVOJ, Amsterdam.
- Lewis C. (2007), *The Nonprofit Road*, „Columbia Journalism Review”, September.
- Lewis C. (2007a), *The Growing Importance of Nonprofit Journalism*, Joan Shorenstein Center on the Press, Politics and Public Policy: 2-51.
- Lewis C. (2009), *Great Expectations. An Investigative News is born. Now What?*, „Columbia Journalism Review”, October.
- Malkawi K. (2009), *Investigative reporting 'profitable', experts say*, „McClatchy Tribune Business News”, 23.11.2009.
- Møller L., Jackson J. (2002), *Journalistic Legwork that Tumbled a President. A Case Study and Guide for Investigative Journalists*, World Bank Institute, Washington DC, 1.01.2002, www.pcij_estrada.pdf, 12.01.2015.
- Müller S., Gusy C. (2010), *Background information report. Media policies and regulatory practices in selected set of European countries, the EU and the Council of Europe: The case of Germany*, Universität Bielefeld, October.
- Njotea R. (2012), *News-Fresh mapping of non-profit Investigative Journalism in Europe*, 26.03.2012, <http://www.journalismfund.eu>, 19.01.2015.

- Our History*, The Investigative Reporters and Editors, <http://www.ire.org>, 20.06.2008.
- Periodistas de Investigación*, <http://www.investigacion.org.mx>, 12.02.2015.
- Rodrigues F. (2008), *Global Efforts at Investigative Reporting*, Nieman Reports Spring, Global Watchdogs March 15.
- Schiffrin A. (2014), *Why we're living in the golden age of investigative journalism*, 31.08.2014, <http://www.salon.com>, 15.01.2015.
- Shapiro B. (red.) (2003), *Shaking the Foundations. 200 Years of Investigative Journalism in America*, New York.
- Soares M. (2003), *Tim Lopes's Murder Sows a Seed*, „Global Journalist”, 3rd Quarter.
- Stapp C. S. (2006), *Is investigative Reporting Here to Stay?*, „American Journalism Review”, December/January.
- Sterling C. H. (2009), *Encyclopedia of Journalism*, Sage Publications.
- U.S. newsroom employment declines*, *American Society of News Editors*, April 16, 2009. <http://www.asne.org/>, 9.11.2012.
- Walton M. (2010), *Investigative Shortfall*, „American Journalism Review”, September.
- Who killed the newspaper? The most useful bit of the media is disappearing. A cause for concern, but not for panic*, 24.08.2006, „The Economist”.

Heritage of IRE: contemporary model of self-organization of investigative journalists in the world

Summary

The article is an attempt to answer the question about the impact of the Investigative Reporters and Editors' organizational model on associations of investigative journalists emerging from decades across the world. The author discusses the development of investigative reporters organizations associating muckrakers in different countries. In particular, adopted forms of action and goals of these associations were discussed. The growing number and the global nature of this phenomenon leads to the institutionalization of investigative journalism in the world. There were described selected organizations in the article, particularly those which decided to adopt the model developed by the IRE. In relation to other journalists' associations author points out the reasons for rejection formula developed by the muckrakers from USA.

Key words: investigative journalism, journalists organizations, models of functioning, institutionalization, Investigative Reporters and Editors